Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 28 grudnia 1934 r. | Nr. 354

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



ORYGINALNE ZDJĘCIA POŻARU HOTELU W AMERYCE.
W mieście Lansing spłonął wielki hotel „Kern". Podczas pożaru zginęło 100 osób.



ŚNIEŻYCA W CHICAGO.
Chicago zostało nawiedzone przez śnieżycę, połączoną z prawdziwym huraganem. Całe miasto zostało okryte śnieżnym całunem, ruch uliczny całkowicie wstrzymany. Do uprzątania śniegu musiano zaangażować 50.000 bezrobotnych.

## Spisek antyhitlerowski w Niemczech
### Masowe aresztowania.

PARYŻ, 27.12. „Le Petit Journal" pisze w związku z ostatnim wywiadem gen. Blomberga, że gwałtowny i źle ukrywany konflikt, jaki istnieje pomiędzy Reichswehrą a formacjami partyjno-wojskowemi, oraz głucha walka, jaka toczy się pomiędzy skrajnemi elementami narodowo-socjalistycznemi a konserwatystami niemieckimi, **jest dowodem intryg w łonie rządu,** czemu nikt nie może zaprzeczyć. Nic nie pozwala twierdzić, że nie będzie wkrótce gwałtownego rozwiązania, celem zahamowania tej rywalizacji. Dziennik **przypuszcza możliwość poważnych wypadków, jak nowe aresztowania i masowe egzekucje,** lecz Reichswehra, która jest czynnikiem ciągłości i stabilizacji, nie dopuści do tego, ażeby wypadki te przybrały zbyt duże rozmiary.

„Le Jour", opierając się na wiarygodnych informacjach z Berlina, donosi, iż bezpośrednio przed świętami tajna policja niemiecka **dokonała zarówno w stolicy, jak i w kilku miastach prowincjonalnych masowych aresztowań.** Liczba aresztowanych ma sięgać 3000 osób. Przeważnie aresztowano członków b. organizacyj marksistowskich, których większa część po przewrocie hitlerowskim natychmiast przyłączyła się do narodowych socjalistów. Wśród aresztowanych znajduje się jednak również znaczna liczba przywódców oddziałów szturmowych. O aresztowaniach tych **władze niemieckie nie wydały żadnego komunikatu,** a prasie nie wolno zamieszczać o tem najdrobniejszej wzmianki.

Zamieszczając analogiczną wiadomość swego korespondenta berlińskiego „Martin" wyraża przypuszczenie, iż **chodzi tu o stłumienie przygotowywanego od dłuższego czasu na wielką skalę spisku antyhitlerowskiego,** który miał się rozpocząć od zajęcia gmachu ministerstwa Reichswehry w Berlinie. Tem też tłumaczyć należy silne obsadzenie przez wojsko i policję gmachu ministerstwa.

## Dziś w numerze



## Polityka Węgier
### jest zdecydowanie pokojowa.

BUDAPESZT, 27.12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Kanya udzielił wywiadu z okazji świąt Bożego Narodzenia dziennikowi „Nyol Corny Ujsag", w którym stwierdził, iż polityka Węgier jest zdecydowanie pokojowa. Jednym z dowodów stanowiska Węgier było przyjęcie uchwały genewskiej. Węgry gotowe są wziąć udział w każdej pracy konstruktywnej mającej na celu poprawę losów Europy, która obecnie znajduje się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej i politycznej. B. prezes rady ministrów hr. Bethlen w wywiadzie z tym samym dziennikiem oświadczył, że przyjaźń włosko-węgierska wyszła zwycięsko z prób, na jakie była narażona.



## Nieudana ucieczka kasiarza
### z więzienia sosnowieckiego.

Wczoraj popołudniu zbiegł z więzienia sosnowieckiego przy ulicy Towarowej przebywający tam znany kasiarz, niedawno ujęty przez policję.

Więzień, niczem akrobata, **dostał się na dach budynku więziennego i pomimo ostrzeliwania go przez personel więzienia opuścił się po rynnie na sąsiednie podwórze,** gdzie następnie ukrył się w suterynie.

Ucieczka nie udała się jednak kasiarzowi, bowiem **został on wkrótce ujęty** przez naczelnika więzienia przy współudziale starszego strażnika Wierciocha.

Podczas nieudanej ucieczki **więzień został lekko postrzelony w policzek.**

Odgłosy strzałów służby więziennej do uciekającego kasiarza zaalarmowały mieszkańców całej okolicy.

Ujętego kasiarza **osadzono spowrotem w celi więziennej.**

Zaznaczyć należy, że w podobny sposób usiłował zbiec przed kilku miesiącami znany złodziej Czerwik, został jednak również ujęty.

## W Albanji
### PANUJE SPOKÓJ.

TIRANA, 27.12. (PAT). Urzędowo komunikują, iż wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o rzekomym wybuchu rewolucji w Albanji są pozbawione wszelkich podstaw. W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

## Odrzucona skarga
### FRONTU NIEMIECKIEGO.

SAARBRüCKEN, 27.12. (PAT). Do najwyższego trybunału administracyjnego Zagłębia Saary wpłynęła od frontu niemieckiego skarga przeciwko rewizji przeprowadzonej 19 listopada i następnego dnia w organizacji frontu niemieckiego oraz przeciwko konfiskacie dokumentów na mocy rozporządzenia komisji rządzącej.

Najwyższy trybunał administracyjny skargę frontu niemieckiego odrzucił.

SAARBRüCKEN, 27.12. (PAT). Z dniem dzisiejszym wszystkie kawiarnie i restauracje na terenie Zagłębia Saary będą zamykane o północy.

## Przywódca Schutzbundu
### NA WOLNOŚCI.

WIEDEŃ, 27.12. (PAT). Gen. Koerner, dowódca oddziałów wojskowych Schutzbundu aresztowany w związku z rewoltą ludową, wypuszczony został na wolność.

## Nowy rekord lotniczy
### 504 KM. NA GODZINĘ.

PARYŻ, 27.12. (PAT). Lotnik francuski Delmott pobił światowy rekord szybkości, osiągając 504 km. na godzinę.

# ZAMACH NA STALINA

## PRZYGOTOWYWAŁA GRUPA ZINOWIEWA I TROCKIEGO.

MOSKWA, 27.12. Ogłoszono akt oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa przeciwko **14 oskarżonym z Nikołajewem na czele.**

Akt oskarżenia głosi, że najbardziej czynni członkowie byłej grupy zinowiewowskiej nie zaprzestali działalności po oficjalnem zlikwidowaniu grupy i kontynuowali ją aż do ostatnich czasów, tworząc w latach 1933-34 konspiracyjną organizację terorystyczną pod nazwą „Leningradzkie centrum", wyznającą hasła zinowiewowsko - trockiej opozycji. Kierownictwo grupy stanowili: Kotołynow (student lat 29), Szatskij (inżynier, 35 lat) Rumiancew (urzędnik, lat 32), Mandelstam (urzędnik, lat 38), Miasnikow (urzędnik, 34 lata), Lewin (urzędnik, 37 lat), Sosickij (urzędnik, lat 35), Nikołajew (urzędnik, lat 30). Pozatem wchodzili w skład organizacji: Sokołow (student, 30 lat), Juskin (urzędnik, lat 36), Antonow (student, lat 31), Chanik (urzędnik, lat 32) i Tołmazow (student, lat 35). Wszyscy są b. członkami partji komunistycznej, wykluczonymi za udział w opozycji, lecz z wyjątkiem 6 ostatnich i Szatskiego zostali reaktywowani.

Organizacja terorystyczna działała w **warunkach najściślejszej konspiracji.** O strukturze organizacji wiedział tylko jeden członek kierownictwa, przyczem w jednem z mieszkań władze znalazły kompletne archiwum opozycji trockistowsko-zinowiewowskiej. Jak wynika z zeznań oskarżonego Chanika, **organizacja miała szereg ognisk wśród młodzieży.**

### JEDYNA METODA.

Kierownictwo organizacji rozpowszechniało wśród swych zwolenników poglądy, że wszelkie zło pochodzi od **obecnego kierownictwa partyjnego ze Stalinem, Mołotowem, Kaganowiczem i Kirowem na czele.** Najgorliwszym zwolennikiem metod terorystycznych był Tołmazow. Z zeznań Nikołajewa wynika, że spiskowcy wkroczyli na drogę teroru, nie mając nadziei na usunięcie kierownictwa partyjnego metodami demokracji partyjnej, natomiast liczyli, że **wystrzał do Kirowa będzie sygnałem do wystąpienia wewnątrz kraju przeciwko partji i rządowi sowieckiemu. Świadek, brat Nikołajewa,** zeznał, że Nikołajew liczył na interwencję ze strony pewnych państw i **miał oświadczyć, że będzie czynnie pomagał każdemu państwu, które napadłoby na ZSRR.,** gdyż władze sowieckie można obalić jedynie w drodze interwencji.

### KONSUL CUDZOZIEMSKI.

Śledztwo ustaliło, że Nikołajew **wielokrotnie odwiedzał jednego z konsulów zagranicznych w Leningradzie** (nazwisko i narodowość konsula zostały w akcie oskarżenia opuszczone), któremu udzielał informacyj o sytuacji wewnętrznej w Z. S. R. R. o charakterze antysowieckim i od którego otrzymał 5 tys. rb. oraz propozycje nawiązania łączności z Trockim w postaci pośrednictwa konsulatu przy przesłaniu listu spiskowców do Trockiego.

### PRZYGOTOWANIE ZAMACHU.

Organizacja była podzielona na dwie grupy pod kierownictwem Kotołynowa i Szatskiego, które niezależnie od siebie **przygotowywały zamach na Kirowa, a następnie zamach na Stalina przez moskiewskie kontakty organizacji.**

### JEDEN SIĘ NIE PRZYZNAŁ.

**Większość oskarżonych m. in. Nikołajew, przyznała się do winy i należenia do organizacji, z wyjątkiem Szatskiego. Część oskarżonych twierdzi, że nie wiedziała o terorystycznym charakterze organizacji zamachu. Nikołajew oskarżony jest o bezpośrednie popełnienie zabójstwa. Pozostali o jego organizowanie i przygotowywanie. Wszyscy odpowiadają z art. 58 p. 8 i 11 sowieckiego kodeksu karnego oraz na zasadzie dekretów o** zdradzie ojczyzny i o przygotowywaniu i organizowaniu aktów teroru przeciwko urzędnikom sowieckim. Proces przed kolegjum wojskowego najwyższego sądu ZSRR odbywa się w Leningradzie.

## Zinowiew zdrajcą

### KLASY ROBOTNICZEJ.

MOSKWA, 27.12. (PAT). Organizacje robotnicze Ukrainy Sowieckiej wystąpiły z wnioskiem, aby przemianowano miasto Zinowiew (dawniej Elizawetgrad), gdyż sowieckie miasto nie może nosić imienia zdrajcy partji i klasy robotniczej.

## Korzyści zniesienia kartek chlebowych

### w Sowietach.

MOSKWA, 27.12 (PAT). Na zebraniu partyjnem w Moskwie i Leningradzie wystąpili z przemówieniami Kaganowicz i Żdanow, podkreślając korzyści zniesienia kartek chlebowych, co zdaniem mówców, powinno zwiększyć siłę nabywczą rubla i realne płace. Obaj mówcy podnieśli rolę pieniądza w ręku sowieckiego państwa, mimo, że pieniądz jest narzędziem polityki burżuazyjnej. Kaganowicz oświadczył m. in. że reforma winna wpłynąć na zwiększenie wydajności pracy, ponieważ **ten co będzie lepiej zarabiał, będzie mógł wszystko za pieniądze kupić.** Kaganowicz zapowiedział wzmożenie propagandy wśród gospodarzy indywidualnych, by zachęcić ich do zawiązywania kołchozów, oraz zapowiedział zwołanie z końcem stycznia do Moskwy II kongresu kolektywników-szturmowców, celem uchwalenia nowego statutu kolektywów rolnych.

Mówca zwrócił uwagę, że **sytuacja w ZSRR jest całkowicie opanowana.**




## Katastrofalny wybuch kotła

### 13 osób zabitych 35 ciężko rannych.

MONTGOMERY, 27.12. (PAT). (Stan Zachodnia Virginia). Wskutek wybuchu kotła lokomotywy pociągu wiozącego 350 górników, 3 wagony i lokomotywa uległy zupełnemu zniszczeniu.

13 osób poniosło śmierć na miejscu, a 35 odniosło ciężkie rany.

Siła wybuchu kotła była tak wielka, że **zwłoki ofiar zostały wyrzucone w powietrze a pobliski budynek uległ zniszczeniu.**

## Pomocy! Uderzyliśmy o wodę.

### Tragedja na oceanie Spokojnym.

W pobliżu wysp hawajskich natrafiono na szczątki aeroplanu. Są one obecnie badane przez ekspertów. Istnieje przypuszczenie, iż **wyłowione z morza części aeroplanu są szczątkami samolotu Ulma,** który wpadł w morze w odległości kilkuset mil od Australji.

Ulm zaginął. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Młody lotnik przygotował się drobiazgowo do swego lotu. 3 grudnia wystartował z Oakland w Kalifornji, pragnąc drogą na południowy zachód dolecieć do Australji. Towarzyszyli mu Skilling i Littlejohn. Leciał na hydroplanie.

W nocy z 3 na 4 grudnia był widziany między San Francisco a Jokohamą na 500 mil od brzegów morskich na zachód od San Francisco. **4 grudnia stacja radjowa w Honolulu otrzymała depeszę Ulma z wołaniem o pomoc.** Pilotowi dokuczał brak paliwa. Musiał wodować, a na morzu mógł utrzymać się około 3 godzin. Ulm zagrożony zatopieniem w falach oceanu miał wysyłać kolejno cztery depesze wzywające ratunku.

4 grudnia, o godz. 11.20. — Jesteśmy na południu od Honolulu. Zawracamy

4. o godz. 11.25. — Straciliśmy kierunek Mamy silny wiatr. Chmury. Benzyny starczy na 15 minut.

4. Godz. 11.30. — Pomocy. Uderzyliśmy o wodę.

4. Godz. 11.58. — Zwróciliśmy maszynę pod wiatr. Jesteśmy na wodzie. Możemy się utrzymać najwyżej dwa dni

Z depesz tych widać, że **piloci zagrożeni niebezpieczeństwem z chwilą opuszczenia na wodę, sądzili, że uda się im pozyskać pomoc.**

27 hydroplanów, 23 okręty wojenne, w czem 16 łodzi podwodnych, i wiele statków prywatnych i rybackich oraz olbrzymi transoceanicznymi „Prezydent Coolidge" ruszyły na poszukiwania. **Kilka dni cała flotylla poszukiwała lotników, przecinając ocean w miejscu, gdzie spodziewano się, że lotnicy musieli wodować.**

W prasie Stanów ukazał się komunikat o uratowaniu lotników. Przedwczesny! Nie znaleziono Ulma, ani towarzyszów, ani też szczątków hydroplanu. **Po tygodniu stracono wszelką nadzieję.**

Co było przyczyną katastrofy? Brak paliwa, konieczność wodowania. **Silne wiatry musiały zepchnąć hydroplan Ulma na zachód.** Trasa, po której zamierzał lecieć Ulm, wynosiła około 10.000 kilometrów. Lotnik mógł zatrzymać się na rozrzuconych na Pacyfiku wyspach, np. na Hawajach, na wyspach Salomona. Najniebezpieczniejszy był odcinek Kalifornja — Hawaje. I ten odcinek został przez lotnika przebyty, ale **w dalszej drodze został pilot zepchnięty z obranej trasy i być może stracił kierunek.**

Wodnopłatowiec nie mógł utrzymać się długo na wodzie. Fale na Oceanie Spokojnym są bardzo o tej porze roku gwałtowne.

Śmierć Ulma i jego towarzyszów zamyka (prawdopodobnie), listę prób rekordów, które podjęto się zdobyć w 1934 r.

## Pokłosie świąt

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 27.12. (PAT). W czasie świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych popełniono 26 morderstw, 12 osób utonęło.

Zanotowano 7 wypadków samolotowych, **88 osób zginęło na ulicach miasta w wypadkach automobilowych.**

## S. O. S.

### PAROWCA BELGIJSKIEGO.

NOWY JORK, 27.12. (PAT). Parowiec belgijski „Emil Franqui", który 23 grudnia stracił ster w pobliżu wyspy Sable, 167 km. od wybrzeży Nowej Szkocji, rozesłał ponownie sygnały alarmowe, prosząc o pomoc. Parowiec znajduje się w odległości kilkunastu mil na południowschód od Halifax

## Katastrofy.

TOLEDO, 27.12. (PAT). W pobliżu Pueblo Montalban na rzece Tajo przewrócił się prom. Znajdujący się nim samochód wpadł do rzeki, wskutek czego 4 osoby utonęły.

AMSTERDAM, 27.12. (PAT). Autobus z 9 pasażerami wpadł do kanału Emmen. 7 osób utonęło.

## Pożar fabryki

### SUKNA I KOCÓW.

LWÓW, 27.12. (PAT). Z Leszczkowa w pow. Sokalskim donoszą: W pierwszy dzień świąt o godz. 6 rano wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna i koców Romana Żurowskiego wskutek nagromadzenia dużej ilości drzewa koło pieca. Prócz fabryki spłonęła **suszarnia i młyn. Straty bardzo duże.**

## GIEŁDA

### PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.35, Gdańsk 172.80, Holandja 358.10, Londyn 26.11. Nowy Jork 5.28 Nowy Jork (kabel) 5.29¼, Paryz 34.95, Praga 22.13, Szwajcarja 174.50, Sztokholm 134.75 Włochy 45.33, Berlin 212.90.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26½—5.27 trzy czw., rubel złoty 4.58½, dolar złoty 8.9-¼ gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 199.00 — 198.75, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.16.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.50—45.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 69.13—68.75—68.88 (odcinki po 500 dol.) 60.13 (w proc.); 6 proc. państw. poż. premjowa dolarowa (drobne odcinki) 73.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.50.

Akcje: Bank Polski 95.75—96.00; W Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.00—29.75; Węgiel 15.00 —15.50—15.00; Lilpop 10.20; Ostrowiec 17.50. Haberbusch 38.00—38.25.

# Na wschodnich rubieżach.

## Polityka ukraińska wśród duchowieństwa grecko-katol.

W zeszłym roku przedstawiliśmy w jednej korespondencji zupełne owładnięcie bojowych czynników ukraińskich cerkwią unicką (grecko - katolicką) we Wschodniej Małopolsce. Jednym z kapłanów grecko katolickich oddanych bez zastrzeżeń sprawie polskości jest ks. Józef Sas Jaworski, gr.-kat. proboszcz w Laszkowie. Od szeregu lat metropolita Szeptycki i jego kapituła walczy z ks. Jaworskim; ostatnio z motywów czysto politycznych (ukraińskich) pragnie go nawet usunąć z probostwa.

Ciekawe te stosunki opisuje niniejsza korespondencja, otrzymana przez nas ostatnio z Małopolski. Podajemy ją jako charakterystyczny przyczynek do nastrojów i trudności politycznych na naszych wschodnich rubieżach.

W wiadomościach archieparchjalnych z dnia 15 listopada b.r. wezwał grecko-katolicki ordynarjat we Lwowie ks. Józefa Jaworowskiego prob. w Laszkowie i posła na Sejm — do rezygnacji z probostwa w Laszkowie, pow. Radziechów. Jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość ta na miejscowe społeczeństwo i poruszyła niem do głębi.

Co właściwie zaszło? — pytali się Polacy i Rusini co mogło dać grecko-kat. ordynarjatowi powód do tak wyjątkowego zarządzenia. Czy ks. Jaworski popełnił jakąś malwersację, czy dopuścił się jakiejś zbrodni, jakiegoś czynu karygodnego- — Co to za dekret „Maxima cura", pytali się jedni i drudzy, szukając wyjaśnienia u czynników obeznanych z prawem kanonicznem.

Bo ks. Jaworski od lat 23 pracuje w pow. Radziechowskim najpierw jako proboszcz w Krzywem, a obecnie od lat 13 jako proboszcz w Laszkowie. I nigdy nie słyszało się by popełnił coś takiego co grecko-kat. ordynarjatowi mogłoby dać powód do usunięcia go z probostwa.

Ks. Jaworski cieszy się doskonałem zdrowiem, jest powszechnie lubiany, odbudował budynki gospodarcze na probostwie w Laszkowie, nabył w drodze zamiany za serwitut opałowy 70 morgów lasu dla probostwa, postawił cerkiewkę w Podbatyjowie i jako doskonały mówca i gorliwy duszpasterz rządzi parafją ku ogólnemu zadowoleniu. Jedna tylko mogła być przyczyna — jego lojalne stanowisko wobec Polski i jego przekonania nieukraińskie.

Ks. Jaworski jest istotnie wśród kleru grecko - kat. naszego powiatu białym krukiem i jedynym ks. starorusinem na cały powiat. Gdy się weźmie pod uwagę działalność całego szeregu kapłanów grecko - kat., których dzieci za działalność antypaństwową zasądzono na wysokie kary, w jednym wypadku od 2—6 lat, w drugim 6 lat, gdy się zważy w innym wypadku syn proboszcza grecko-kat. został zabity podczas napadu na pocztę w Gródku Jegiellońskim, a w jeszcze innej wiosce miejscowy proboszcz Ukrainiec, ciągle procesuje się z parafjanami, tak że jego akt sądowych na dobrej furze nie wywiózłbyś z miejscowego sądu — to każdemu bezstronnemu obserwatorowi musi mimowoli nasunąć się podejrzenie, że w zarządzeniu grecko - kat. ordynarjatu, co do osoby ks. Jaworskiego, nic innego lecz tylko moment polityczny odgrywał decydującą rolę.

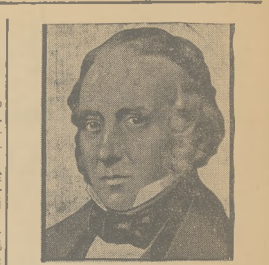
Nic dziwnego tedy, że z powiatu Radziechowskiego ruszyła delegacja, złożona z 8 poważnych gospodarzy, by u św. Jura założyć **energiczny protest przeciw zarządzeniu grecko-kat. ordynarjatu.** Dnia 11 bm. delegacja została przyjęta **przez ks. sufragana dr. Buczkę, a następnie przez metropolitę Szeptyckiego.**

Delegacja zaznaczyła, że wezwanie do rezygnacji ks. proboszcza Jaworskiego z probostwa **jest aktem politycznej nagonki** i niema nic wspólnego z jego charakterem jako proboszcza, bo „łuczązoho świaszczenyka nema i ne może buty" (lepszego kapłana niema i nie może być).. Ks. Buczko skierował delegację do samego metropolity, twierdząc, że sprawa ta spoczywa w jego rękach.

Ks. metropolita przyjął delegację spokojnie, oświadczając jej, że sprawa jest w toku i nie przesądza on jej wyniku.

Jako bezstronny obserwator pracujący od lat 30 na terenie Małopolski wschodniej konstatuję ze smutkiem: — cerkiew grecko-kat. jest chora na baccillus ucrainicus. Choroba się przedłuża i znajduje się w stadjum niebezpiecznem. Stolica Apostolska stara się złagodzić jej stan zapalny przez częste wizytacje swoich delegatów, jak ostatnio ks. Hodeczki, a przed nim ks. Genockiego.

Sz.

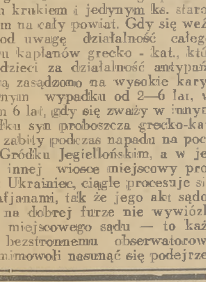


Dnia 28.12 1859 r. zmarł słynny angielski historyk, Thomas Babington Baron Macaulay of Rothley, autor sławnej „History of England", klasycznego dzieła dla historjografji angielskiej.



**CZTERYSTOLECIE MIASTA LIMY, STOLICY PERU.**

Lima, stolica Peru, założona w 1535 roku przez Franciszka Pizarro (w medaljonie), uroczyście obchodzi w styczniu przyszłego roku 400-lecie swojego istnienia.



**REPUBLIKA KUBAŃSKA ŻĄDA WYDANIA SWEGO B. PREZYDENTA.**

B. prezydent Kuby, Machado, który po rewolucji zbiegł na samolocie i przez dłuższy czas przebywał na St. Domingo, obecnie zaś wylądował w Hamburgu. Sądy kubańskie zwróciły się do rządu niemieckiego z żądaniem ekstradycji b. prez. Machady.

# A na ziemi pokój, pokój, pokój.

## Mowa wigilijna Ojca św.

Składając dorocznym zwyczajem Ojcu św. życzenia wigilijne w imieniu Kolegjum Kardynalskiego, **dziekan tego kolegjum, kardynał Granito de Belmonte wymienił szereg radosnych wydarzeń, które zanotowały kroniki kończącego się roku,** a wśród nich rozszerzenie Jubileuszu Odkupienia na cały świat, międzynarodowy kongres eucharystyczny w Buenos Aires, uzupełniony przez kongres w Melbourne w Australji i międzynarodowy kongres prawników w Rzymie.

Odpowiadając na to przemówienie, Ojciec św. podkreślił doniosłość wspomnianych wydarzeń i **zwrócił uwagę, że radosnym tym faktom towarzyszyły, niestety, smutne wypadki i zjawiska.** Rozszerzenie Jubileuszu na cały świat — mówił Namiestnik Chrystusowy — było prawdziwem obdarzeniem dobrodziejstwam Odkupienia niezliczonych dusz w 19 wieków po Golgocie, w okresie, gdy znów odnowione zostały usiłowania, by szerzyć hasła nowego pogaństwa moralnego, społecznego i państwowego. Istnieje dziś okropna propaganda która każe obawiać się sprawiedliwości Bożej, karzącej surowo grzeszników; dlatego Papież wzywa do modlitwy wszystkich synów Kościoła św.

Innem radosnem wspomnieniem jest **kongres eucharystyczny w Buenos Aires.** Był on prawdziwą wizją pokoju, która uprawnia do przypuszczeń, że w owem środowisku, w owych dniach Chrystusowi Panu złożono jedne z największych, należnych mu na tej ziemi hołdów. Wspaniałości kongresu w Buenos Aires znalazły przepiękny odblask w kongresie eucharystycznym w tak bardzo odległym mieście australijskiem Melbourne i objęły jak gdyby w ten sposób całą ziemię. Ciesząc się ze stale wzrastającego rozwoju kongresów eucharystycznych, Ojciec św. zaznaczył, że są one najwłaściwszą formą uczczenia Boskiej Eucharystji, tak okropnie dziś obrażanej przez liczne zaślepione i grzechem skażone dusze. **Trzecim powodem radości jest międzynarodowy kongres prawników, który odbył się niedawno w Rzymie.** Był on przypomnieniem zespolenia prawa kanonicznego z prawem świeckiem, które, połączone razem, stworzyły prawo chrześcijańskie, to nowe dobrodziejstwo Boga, dane ludzkości za pośrednictwem Kościoła. Przypomnienie to jest — tembardziej na czasie, że zjawiają się nowe teorje, mówiące o prawie rasy, o prawie narodowości, jak gdyby sprawiedliwość nie była powszechna lecz opierała się na prawach szczegółowych. Nawet Cycero przez czyste rozumowanie ludzkie dochodził do wniosku, że nie prawo rodzi sprawiedliwość, lecz sprawiedliwość tworzy prawa. Do wszystkich nieszczęść, trosk i bólów kryzysu dołączają się szeroko rozgłaszane napomknienia o wojnie lub conajmniej o zbrojeniach wojennych. Bolesnem jest wspominać o tem w wigilję dnia, w którym rozbrzmiewa radosne **„Chwała na wysokościach Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".** Kończąc więc, Ojciec św. mówi: „Pieśń ta dziś staje się Naszą modlitwą, a jutro znajdzie się na ustach całego Kościoła. Jest ona naszą modlitwą, Naszą myślą, Naszem najgłębszem pragnieniem. Mówi się „Si vis pacem para bellum" dla zaznaczenia, że zbrojenia nie są niczem innem, jak przezornem zabezpieczeniem pokoju. Chcemy i pragniemy w to wierzyć, albowiem, gdyby rzeczywistość miała okazać się inną niż Nasze pragnienie, byłoby to rzeczą nazbyt straszną. Jeśli pragnie się pokoju, wzywajmy pokoju, błogosławmy pokój, módlmy się o pokój. Jeżeli natomiast są tacy, którzy w nowym napadzie manji samobójczej i zbrodniczej przekładają właśnie wojnę ponad pokój, mamy wiedy inną modlitwę, która stanie się niestety, konieczną i będziemy musieli mówić do Boga: Rozprosz ludy, które chcą wojny. Wolimy jednak mieć zawsze w sercu i na ustach inną modlitwę, którą odpowiadamy na wasze życzenia i powinszowania: Chwała na Wysokościach Bogu a na ziemi pokój, pokój, pokój".

# Nowa fala bojkotu

## ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Prasa żydowska donosi z Niemiec: „Ostatnie dni przedświąteczne stały dla ludności żydowskiej pod znakiem straszliwej fali bojkotu antyżydowskiego. W niektórych miejscowościach doszło przytem do gwałtownych wystąpień antyżydowskich, które w Moguncji przybrały charakter poważnych ekscesów antyżydowskich.

W niedzielę, gdy sklepy były otwarte z okazji nadchodzącej wigilji, wszystkie sklepy żydowskie w Moguncji zostały obrzucone bombami łzawiącemi i cuchnącemi. Klijentela w popłochu uciekała ze sklepów. Liczne sklepy żydowskie zostały gromione. Wielu kupców żydowskich obrabowano i okradziono. Szczególnie ponury był przebieg wydarzeń w domu towarowym „Stub". W niedzielę, gdy sklep był przepełniony kupującymi, wdarła się liczniejsza grupa młodzieży hitlerowskiej, wznosząc okrzyki: „Precz ze sklepu żydowskiego".

Niebawem do sklepu wkroczył dygnitarz z oznakami partji narodowych socjalistów. Zjawienie się narodowego socjalisty było hasłem do ataku. Zwrócił się on do kierownika przedsiębiorstwa z poleceniem natychmiastowego zamknięcia sklepu. Ktoś niewykryty zgasił światło. Powstał niebywały popłoch, i w ciągu kilkunastu minut cały sklep był zdemolowany. Szereg osób zostało poważnie poturbowanych.

Firma Stub oblicza swe straty na 60 do 70 tysięcy marek.

Moguncja nie była jedynem miastem, gdzie w okresie przedświątecznym miały miejsce rozruchy antyżydowskie. Wszędzie, zwłaszcza w pomniejszych miastach prowincjonalnych, po ulicach krążyły grupy szturmowców, nawołując z megafonów do unikania sklepów żydowskich. W nocy pokrywano wystawy przedsiębiorstw żydowskich hasłami bojkotowemi. Aczkolwiek partja narodowych socjalistów niewszędzie jawnie występowała za bojkotem, to jednak przebieg akcji bojkotowej świadczył o jej centralizacji i organizacji w instancjach partyjnych. Gdziekolwiek bojkot nie był propagowany szumnie, zadowolono się pikietami szturmowców, które wystawały przed sklepami żydowskiemi, doradzając kupującym nieczynienie zakupów w sklepach żydowskich.

NA MARGINESIE.

## SLUBY.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia tradycyjnym zwyczajem najwięcej zawieranych jest ślubów małżeńskich. W ten sposób przy jednym ogniu piecze się dwie pieczenie: normalne doroczne przygotowania świąteczne i ucztę weselną. To praktyczne łączenie pięknego z pożytecznem, tradycji z uroczą przyszłością w pożyciu małżeńskiem — ma swój urok a jest miarą rozwoju gospodarskich instynktów młodej pary.

Mimo jednak jak najdalej posuniętej oszczędności w urządzaniu wesel i wykręcaniu się z nich sianem Bożenarodzeniowem kiedy bieda przyciśnie, trzeba zrezygnować i z uczt świątecznych i z weselnych biesiad.

W roku bieżącym w Bóg wie już którym roku kryzysu nie tłoczyły się do ołtarza dziewoje w białych welonach w towarzystwie dorodnych młodzieńców w białych krawatach w takiej liczbie jak w latach ubiegłych. Dla przykładu przytoczymy cyfry z parafji sosnowieckiej. W roku ubiegłym w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia księża w Sosnowcu pobłogosławili 37 związków małżeńskich, a w ubiegłą środę tylko, 22, na Pogoni zaś 15, czyli też znacznie mniej niż przed rokiem.

Zmniejszyła się także liczba chrztów na co również ma ogromny wpływ ogólne zubożenie ludności.

Zmniejszenie się ślubów w porównaniu z rokiem minionym o przeszło 40 proc. jest wynikiem nietylko biedy, ale i tego także, że nadszedł czas wychodzenia zamąż dziewcząt, które przyszły na świat w okresie wojny. Rocznik ten jest z natury rzeczy mniej liczny niż roczniki przed i powojenne. stąd też luka w liczbie kojarzących się par.

Jakkolwiek tam jest i czy ich mało, czy więcej, wszystkim, którzy tych dniach połączyli się na zawsze i usłali własne gniazdko, warto i trzeba życzyć nietylko dla ich własnego pożytku, ale i dla dobra społecznego: Szczęść Boże, młodym parom.

## Z życia Sosnowieckiego Klubu Towarzyskiego.

Jak wiadomo, przed miesiącem powstała placówka towarzyska pod nazwą „Sosnowiecki Klub Towarzyski", obejmuje coraz szerszy krąg osób ze sfer inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego.

Klub Towarzyski, niezależnie od zwykłych zebrań, organizuje odczyty i prelekcje na temat najbardziej aktualnych zagadnień ustrojowych, gospodarczych, społecznych itp.

Zapoczątkowaniem tego rodzaju wieczorów dyskusyjnych był referat p. dyr. inż. Józefa Przedpełskiego, który w sobotę, dnia 22 bm. w obszernym, bardzo interesującą ujętym referacie przedstawił [illegible] rozmów polsko - angielskich co do spraw węglowych i zilustrował wagę zawartego w tej mierze układu pomiędzy przemysłem węglowym polskim a wielkobrytyjskim z dnia 6 grudnia ub.

Ponadto Sosnowiecki Klub Towarzyski zamierza w najbliższym czasie urządzać w dni klubowe wieczory muzyczne, korzystając z łaskawego współdziałania bardzo ruchliwego i cenionego w tej dziedzinie p. dr. Czarskiego.

## Rekolekcje zamknięte
### DLA NIEWIAST KATOLICKICH W STRZEMIESZYCACH.

Dnia 28 bm. tj. dzisiaj o godz. 7 wiecz. rozpoczynają się u S. S. Pasjonistek w Strzemieszycach trzydniowe rekolekcje zamknięte dla niewiast katolickich ze wszystkich miejscowości Zagłębia, zorganizowane przez ks. Franciszka Strugałę z inicjatywy djecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie.

Konferencje, których treścią będzie miłość Boga, okazana ludziom w tajemnicy wcielenia Syna Bożego i Jego cudownego narodzenia odbywać się będą przed żłóbkiem Bożego Dzieciątka. Koszty trzydniowego utrzymania w klasztorze wynosić będą 10 zł.

× **BAL ABSOLWENTÓW.** Absolwenci gimnazjum im. Wal. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej urządzają dnia 5 stycznia 1935 r. w sali Resursy I Bal Reprezentacyjny. Karty wstępu 4 zł., akademickie 2.50. Zaproszenia otrzymać można u kol. R. Sztaby, Sienkiewicza 2 — tel. 88.

Należy przypuszczać, iż bal ten zgromadzi całą elitę Dąbrowy, która ze swem młodem pokoleniem ochocze rozpocznie karnawał.

× **ZDERZENIE AUT.** Onegdaj rano u zbiegu ulic 3 Maja i Wawel w Sosnowcu wskutek oślizgłej jezdni taksówka nr. 26 najechała na autobus miejskiej komunikacji. Wskutek zderzenia zostały uszkodzone karoserja i wachlarze autobusu oraz złamana oś u taksówki i uszkodzony wachlarz. Wypadku z ludźmi nie było.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **28** Piątek | Dziś † Młodzianków<br>Jutro Tomasza<br>Wschód słońca 7 m. 45.<br>Zachód „ 15 m. 47. |

## Kinoteatry w Zagłębiu
### dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Śluby ułańskie.
PALACE: Złodziej serc.
EDEN: Viva Villa.

BĘDZIN
APOLLO: Wyrok życia.
NOWOŚCI: „Kobieta pod kontrolą". — II „Ręka mściciela".
ŚWIATOWID: „Kleopatra".

DĄBROWA
BAJKA: I „Demon złota". — II „Jak to pod Tyrolem".
Z RIO GRANDE. Sroda: KOCI PAZUR.
ARS: Wtorek: TERAZ I ZAWSZE Sroda: STAMPELO CHAOS.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Sobota, dnia 29 b.m. o godz. 8 m. 15 świetna komedja A. Słonimskiego p.t. „RODZINA". Ceny popularne (od 25 gr.).

Niedziela, dnia 30 b.m. o godz. 4 m. 30 po raz ostatni przepiękna sztuka D. Niecodemiego p.t. „CIEŃ". Ceny popularne.

Niedziela dnia 30 b.m. o godz. 8.15 „RODZINA". Ceny popularne.

Poniedziałek, dnia 31 b.m. o godz. 8.15 „RODZINA" A. Słonimskiego. Ceny miejsc popularne.



× **WYJAZD NA KOLONJĘ ZIMOWĄ** szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu nastąpi dnia 29 bm. o godz. 18 m. 9. Zbiórka na stacji.

× **ZMIANY W URZĘDACH SKARBOWYCH.** Naczelnik urzędu skarbowego w Sosnowcu p. Szczęch został delegowany do czasowej służby na stanowisko naczelnika urzędu skarbowego w Dąbrowie. Stanowisko naczelnika urzędu skarbowego w Sosnowcu obejmie p. Przemysław Kamiński kierownik oddziału podatków realnych w Izbie skarbowej w Kielcach, a naczelnik urzędu skarbowego w Dąbrowie p Tarnowski przechodzi do urzędu skarbowego w Kielcach.

× **RADA MIEJSKA W SOSNOWCU.** Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu nie odbyło się, władze nadzorcze bowiem zwróciły uwagę, że posiedzenie nie może się odbyć dopóty, dopóki nie zostały zatwierdzone wybory zarządu miasta, dokonane na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej.

× **OFIARY.** Zamiast wieńca na trumnę śp. inż. górn. Kazimierza Doborzyńskiego złożyli na gwiazdkę dla bezrobotnych w Niwce: Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce zł. 10, doktorostwo M. Rajsowie zł. 10.

× **KONFERENCJA.** Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie uregulowania zaległych zarobków robotników kopalni „Lipno" w Łagiszy.

× **ZABAWA SYLWESTROWA.** Dnia 31 bm. odbędzie się w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu wielka zabawa sylwestrowa. Zaproszenia można otrzymać w seminarjum.

# Młodzież a ferje zimowe.
## Dobrodziejstwo, które nie przynosi pożytku.

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa oświaty, młodzież szkolna korzysta z 25 dniowych feryj zimowych. Zarządzenie to uzasadniano koniecznością umożliwienia młodzieży szkolnej sportów zimowych i choć **projekt ten spotkał się z licznemi zastrzeżeniami** i sprzeciwami, zarówno sfer nauczycielskich, jak i rodziców, został wprowadzony w życie.

Z uwagi na to, iż Ministerstwo oświaty ma na tę sprawę odrębny pogląd, byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby władze szkolne, **lub też organizacje rodzicielskie spowodowały przyjazd przedstawiciela centralnych władz szkolnych, celem naocznego stwierdzenia wyników i skutków feryj zimowych.**

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że młodzież używa głównie w porze zimowej jazdy na łyżwach, lub na saneczkach i na uprawianie tych sportów ma dość czasu i w okresie szkolnym po lekcjach, natomiast ze sportu narciarskiego korzysta znikoma ilość młodzieży, gdyż **jest to połączone z dość poważnymi wydatkami** i wymaga odpowiedniego terenu, o co w naszych warunkach jest naogół trudno.

Natomiast dla olbrzymiej rzeszy rodziców i ich dzieci ferje zimowe stały się istną plagą, gdyż młodzież, z braku innego zajęcia, **wisusuje się po podwórkach i ulicach**, lub też z braku obuwia i ubrania spędza czas w mieszkaniach, stając się udręką rodziców. Gdyby tak delegat centralnych władz szkolnych zaznajomił się z istotnym stanem rzeczy na miejscu, wysłuchał opinji rodziców i zobaczył, jak młodzież spędza ferje zimowe, nie ulega wątpliwości, że **zarządzenie zostałoby z miejsca odwołane,** jako niecelowe i całkowicie chybione.

Pomijając inne względy, trzeba pamiętać o tem, że w **czasach dużego bezrobocia i ogólnej biedy możność uczęszczania do szkoły młodzieży biednej jest dla niej prawdziwem dobrodziejstwem,** zamiast bowiem przebywania w dusznych i ciasnych mieszkaniach, młodzież spędza czas w jasnych i ciepłych izbach szkolnych, co ze względów zdrowotnych ma duże znaczenie, nie mówiąc już o samej nauce, której nigdy nie jest zadużo.

Jeżeli władze szkolnej nie mogą z pewnych względów wystąpić w tej sprawie do władz wyższych, powinny zająć się organizacje rodzicielskie i dołożyć wszelkich starań **w kierunku usunięcia niefortunnego zarządzenia,** które zamiast korzyści stało się dokuczliwem udręczeniem zarówno rodziców, jak i młodzieży.

# Blisko połowa na koszty administracyjne

## a dopiero reszta na lecznictwo w ubezpieczalniach.

Oficjalne zestawienia budżetowe głoszą, iż wydatki administracyjne ubezpieczalni nie przekraczają przeciętnie 12 — 14 proc. budżetu. Zestawienia te nie są jednak zgodne z rzeczywistością, bowiem faktyczne wydatki administracyjne są znacznie wyższe i sięgają nie kilkunastu, a kilkudziesięciu procent.

W budżetach, planach finansowych, oraz sprawozdaniach ubezpieczalni mamy w rzeczywistości niejedną, a kilka pozycyj ukrywających w sobie, pod inną nazwą, wydatki administracyjne. **Oficjalne koszty administracji osobowej i rzeczowej, wynoszą w zależności od ubezpieczalni od 8 do 21 proc. sumy budżetowej.** Gdyby więcej wydatków administracyjnych nie było, w ostateczności możnaby się pogodzić z taką ich wysokością.

Na nieszczęście jest ich znacznie więcej. Conajmniej drugie tyle kosztów administracyjnych mieści się w dziale świadczeń leczniczych. Pozatem od 0.6 do 0.8 proc. budżetu ubezpieczalni stanowią koszta administracji nieruchomości. **W dziale kosztów ogólnych koszty administracyjne ukrywają się również pod nazwą** — „koszta nadzoru", oraz — „składki na zakład ubezpieczeń chorobowych". Łącznie wydatki te stanowią 2—3 proc. sumy budżetu ogólnego.

W zestawieniu koszty administracji podniosły się już do 14.6 — 17.8 proc. sumy budżetu ogólnego. Nie jest to jednak wszystko. **Największa suma wydatków administracyjnych ukrywa się w dziale świadczeń leczniczych.**

W myśl instrukcji budżetowej ubezpieczalni społecznych dział świadczeń leczniczych obejmuje również wydatki osobowe związane z lecznictwem. **W konsekwencji takiego postawienia sprawy każdą czynność wykonaną przez poszczególne organy ubezpieczalni można podporządkować pod pojęcie „czynności i wydatków, związanych z lecznictwem".** Z racji tego, iż instrukcja nie określa bliżej, jakie wydatki osobowe mogą być pokrywane z funduszów przeznaczonych na lecznictwo, wykorzystane zostało, aby do tego działu wydatków zaliczyć cały długi szereg kosztów administracyjnych.

W paragrafie drugim (świadczenia lecznicze), pozycja A (wydatki osobowe), **figurują również i takie pozycje:**

a) **płaca lekarza naczelnego i jego zastępcy;**
b) **płaca lekarzy obwodowych;**
c) **płaca pracowników biurowych** lekarza naczelnego i lekarzy obwodowych;
d) **ubezpieczenie tych wszystkich pracowników;**
e, f, g, h) płace lekarzy ordynujących, ich ubezpieczenia, płace dentystów, akuszerek, felczerów i sanitarjuszy;
i) płace pracowników ambulatoryjnych, do których należą i woźni, oraz kontrolerzy chorych, jakoteż pracownicy biurowi w obwodach względnie w t. zw. biurach chorych.

To wszystko zostało wedle instrukcji budżetowej zaliczone do świadczeń leczniczych, jako: obejmujące całość kosztów leczenia w zakładach ubezpieczalni.

Jak z tego widać, **wydatki administracyjne ukryte w tym dziale wynoszą dość znaczną pozycję.** Procentowo stanowią one około 15—17 proc. budżetu ogólnego. W zestawieniu z poprzedniemi, wydatki administracyjne ukryte i jawne stanowią zatem 29.6 — 34.8 proc. ogólnej sumy budżetowej ubezpieczalni.

Na tem jednak nie koniec, **wydatki administracyjne ukryte są również w budżetach szpitali i sanatorjów własnych, we wszelkich zakładach** i pracowniach, oraz aptekach ubezpieczalni i innych tym podobnych instytucjach.

W rezultacie koszty administracyjne **grubo przekroczą 40 proc. sumy budżetowej.** Nie potrzeba chyba udawadniać specjalnie, iż wszystkie te wydatki nie są zupełnie lecznictwem. Stanowią one anomalję i **najbardziej istotną przyczynę upadku świadczeń** w zakresie ubezpieczenia chorobowego, załamanie się tego ubezpieczenia i jego depopularyzację.

# Po jajach kamienie.

## Dwa zamachy na młodą parę w Czeladzi.

Jak wczoraj donosiliśmy, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia przed kościołem w Czeladzi nieznany osobnik obrzucił orszak ślubny zgniłemi jajami. Po czynie swym zbiegł i mimo obławy zdołał się ukryć w jednym z domów przy ul. Kaczej.

Słaby wynik bombardowania widocznie nie zadowolił tajemniczego osobnika, który wieczorem dokonał zamachu na mieszkanie panny młodej, obrzucając okna kamieniami. Brzęk tłuczonych szyb wywołał popłoch wśród weselników, z których na szczęście nikt nie został ranny.

O powtórnym zamachu zawiadomiono policję, która wszczęła śledztwo.

Jedna z uczestniczek wesela w osobniku, który rzucał jaja poznała W. Ociepkę, brata b. narzeczonego oblubienicy, zam. na Piaskach.

Śledztwo napewno wyjaśni tę ciekawą sprawę, która w Czeladzi wzbudziła duże poruszenie.

# Śmiertelny cios siekierą

## podczas zabawy weselnej.

W ub. środę odbywała się w mieszkaniu Marji Czechowskiej w Sosnowcu, przy ul. Niweckiej 16, huczna zabawa weselna.

Po północy w mieszkaniu zjawił się nieproszony gość niejaki Emil Kijas, zamieszkały w Mysłowicach (Jagiellońska 5). Między Kijasem a dwoma synami Czechowskiej 26-letnim Józefem i 24-letnim Emilem wynikła awantura, a następnie bójka.

W pewnej chwili Józef Czechowski chwycił siekierę i zadał nią Kijasowi straszny cios w plecy, nadwyrężając mu kręgosłup.

Rannego przewieziono natychmiast do ambulatorjum na kolonji hr. Renard, gdzie udzielił mu pierwszej pomocy dyżurny felczer p. Odalski, polecając przewieźć go następnie do szpitala na Pekinie.

W drodze do szpitala Kijas zmarł.

Obaj bracia Czechowscy zostali zatrzymani przez policję i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

# Nieuchwytna banda przemytników

## z pow. Będzińskiego.

Od pewnego czasu na terenie powiatu Tarnogórskiego grasowała nieuchwytna szajka przemytników. Na czele szajki stał herszt **Jan Ożug ze wsi Dobieszowice w pow. Będzińskim.** Straż graniczna wiedziała już o tem, że Ożug kieruje przemytem na odcinku Strzybnica — Rybna, nie można było jednak schwytać go na gorącym uczynku. Gęste lasy nadgraniczne ułatwiały przemyt.

Przed kilku dniami, podczas gęstej mgły, patrolował nad granicą strażnik graniczny z tresowanym psem. Pies ten zwęszył obecność bandy przemytników, odpoczywających na leśnej polanie. Banda złożona z dwunastu członków rozbiegła się w popłochu na widok strażnika. Pies puścił się w pogoń i przytrzymał trzech przemytników, podczas gdy strażnik również zdołał przytrzymać dwóch członków bandy.

Na miejscu, gdzie przemytnicy odpoczywali znaleziono 220 skórek fokowych, większą ilość sacharyny i łosoś w puszkach. **Herszt bandy Ożug zdołał zbiec.**

Dochodzenia wykazały, że towary przemycane przez bandę Ożuga przewożone były do Sosnowca i Będzina, a stamtąd rozchodziły się po całej Polsce. Wartość skonfiskowanego przemytu obliczono na 7000 złotych.

# Wystawa amatorów-malarzy

## W DĄBROWIE.

Tow. przeciwgruźlicze w Dąbrowie urządza ciekawą wystawę obrazów amatorów malarzy Zagłębia Dąbrowskiego. Dotychczas zgłoszono już około 200 obrazów, **stanowiących bądź kopje obrazów sławnych malarzy, bądź też własne prace amatorów.**

**Otwarcie wystawy, mieszczącej się w szkole nr. 1 przy ul. 3 Maja w Dąbrowie nastąpi w niedzielę dnia 30 bm.**

# Zapił się

## NA ŚMIERĆ.

41-letni mieszkaniec Łagiszy Andrzej Łapa uraczył się tak w wigilję ub. świąt alkoholem, że poważnie zachorował.

Następnego dnia, mimo pomocy lekarskiej Łapa zmarł.

Jak orzekł lekarz, **śmierć nastąpiła wskutek nadużycia alkoholu.**

× **NAGŁY ZGON.** Wczoraj zasłabła nagle na dworcu kolejowym w Sosnowcu Emilja Bajer, mieszkanka wsi Zygńice, powiatu Tarnowskie Góry. Przewieziona do szpitala żydowskiego Bajerowa zmarła. Przyczyną śmierci był wylew krwi na mózg.

× **POBICIE.** Onegdaj około godz. 10 wieczorem wynikła bójka między 29-letnim Leopoldem Gębką z Zagórza (Józefowska 44) a Stefanem Szymańskim i Franciszkiem Ordkiem, zamieszkałymi na kolonji Józefów (Główna 44). W wyniku bójki Gębka został dotkliwie pobity i w stanie groźnym przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Henryka Dyi w Dąbrowie (Limanowskiego 44) skradziono rower, wartości 140 zł.

Z komórki Antoniego Kościelniaka zamieszkałego w Sosnowcu (Wiejska 20) skradziono 18 sztuk gołębi, wartości 200 zł.

Z mieszkania Wiktora Placka w Dąbrowie (Staszica 16) skradziono biżuterję, wartości 165 zł.

Z mieszkania Jana Kołpackiego w Czeladzi (Plac 11 Listopada 6) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 zł.

# SPORT.

**24 SZOPIENICE — A. K. S. NIWKA 6:0 (2:0).**

W zawodach, rozegranych na stadjonie P. M. S. w Niwce, porażkę A. K. S. należy przypisać kierownikowi sportowemu drużyny, który robi niefortunne zmiany i posunięcia.

# OD ADMINISTRACJI.

**Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc styczeń** 6367



# Straszne samobójstwo bezrobotnego

## Rozsadził się dynamitem.

Mieszkańcy Klimontowa zostali poruszeni wczoraj wiadomością o strasznem samobójstwie 23-letniego **Stanisława Kucharza**, zamieszkałego w domach Sosnowieckiego Towarzystwa w Klimontowie.

Oto wczoraj około godziny 4 rano Kucharz udał się do kamionki między Klimontowem a Dańdówką i tutaj pozbawił się życia w niezwykły sposób. **Mianowicie uwiązał sobie na szyi ładunek dynamitu i następnie podpaliwszy lont ze spokojem oczekiwał na eksplozję.**

Po chwili gdy ogień doszedł do materjału wybuchowego nastąpiła ogłuszająca eksplozja, siła której głowa **nieszczęśliwego została rozniesiona, tułów zaś w okropny sposób zmasakrowany.**

Zwłoki znaleziono w kamionce rano i o strasznem odkryciu zawiadomiono policję, która zabezpieczyła je na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.

Tragicznie zmarły Kucharz, pomimo młodego wieku **był już człowiekiem żonatym i ojcem jednego dziecka. Z żoną jednak od pewnego czasu nie mieszkał**, wskutek nieporozumień Kucharzowa mieszkała z dzieckiem u swych krewnych.

Kucharz pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i utrzymywał się z nielegalnego wydobywania węgla z bieda-szybów.

Żona i dziecko cierpiały biedę, ponieważ nie miał kto nimi opiekować się.

W drugi dzień ub. świąt **Kucharzowa przybyła z dzieckiem do męża, domagając się pieniędzy na utrzymanie. Podczas rozmowy doszło między małżonkami do kłótni i awantury, która zakończyła się tem, że Kucharzowa, pozostawiła mężowi dziecko, sama zaś odeszła.**

Po wizycie żony Kucharz w ciągu całego dnia był bardzo zdenerwowany, a w nocy wyszedł z domu, aby doń więcej już nie wrócić.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Żywa pochodnia

### STRASZNY WYPADEK W ZAWIERCIU

W ub. środę wieczorem wydarzył się straszny wypadek w mieszkaniu p. Stefana Malczewskiego w Zawierciu (3 Maja 31). Mianowicie w chwili zapalania świeżo napełnionej lampy naftowej przez służącą Henrykę Szczęśniak nastąpiła eksplozja, a płomienie w jednej chwili objęły nieszczęśliwą służącą, przenosząc się następnie na urządzenie mieszkania.

Na krzyk nieszczęśliwej pośpieszono jej natychmiast z pomocą i ogień ugaszono. Przybyłe na miejsce straże pożarne miejska i fabryki szkła ogień w mieszkaniu w zarodku stłumiły.

Służąca doznała bardzo poważnych obrażeń i przewieziona została na kurację do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu. Pomimo groźnego stanu, utrata życia nie grozi jej.

Zachodzi przypuszczenie, że nafta była zmieszana z benzyną i wskutek tego nastąpiła eksplozja. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

× **WIGILJA W OCHRONCE.** Bardzo uroczyście obchodzono dzień wigilijny w ochronce im. H. Sienkiewicza w Zawierciu. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością wielki przyjaciel młodzieży, ks. prałat Fr. Zientara. Na tle pięknie ubranej i oświetlonej choinki dziatwa odegrała Jasełka oraz odśpiewała kolendy. Ks. prałat łamał się następnie kolejno ze wszystkimi wychowankami ochronki opłatkiem. Podczas składania życzeń sędziwemu kapłanowi przez dziatwę nastrój był bardzo serdeczny. Na zakończenie uroczystości dziatwa spożyła skromny posiłek oraz została obdarowana paczkami ze słodyczami.

Zarząd ochronki składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie paniom oraz członkom Tow. opieki nad ochronką za nadesłane dary na wigilję.

× **Z MIESZKANIA** Rozenbluma w Zawierciu (Ciasna) skradziono garderobę wartości 312 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

# KRONIKA OLKUSZA

× **PO ŚWIĘTACH.** Tegoroczne święta Bożego Narodzenia w Olkuszu przeszły spokojnie i poważnie. Nastroju takiego, jak w latach poprzednich, spowodu kryzysu, nie zauważono. Dość dokuczliwe zimno podczas obydwóch świąt zatrzymywało mieszkańców w domach, to też ruch na ulicach był minimalny. Większych awantur świątecznych nie zanotowano, z wyjątkiem pobicia na zabawie w Pomorzanach pod Olkuszem 20-letniego Józefa Gregorczyka, którego odwieziono do szpitala olkuskiego w drugi dzień świąt z rozbitą głową. Również kradzieży w czasie świąt nie było dzięki prawdopodobnie przeprowadzonej przed samemi świętami obławie policyjnej.

× **ZABAWY.** Do starostwa olkuskiego zgłoszono do wczoraj ogółem 40 zabaw sylwestrowych z terenu pow. Olkuskiego.

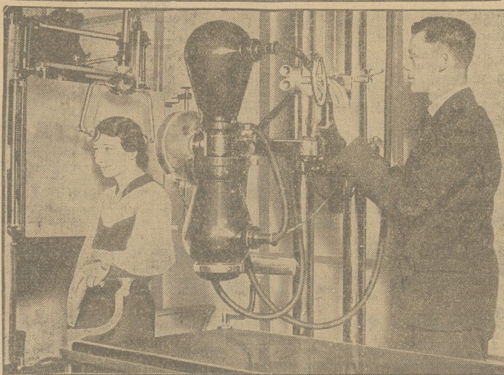
× **UNIWERSYTET LUDOWY W ŁOBZOWIE.** W dn. 23 bm. w Łobzowie pod Wolbromiem został otwarty Uniwersytet ludowy w obecności zgórą 300 osób z Łobzowa i okolicy. Przybyłych powitał w zagajeniu wójt gm. Dłużec, p. Osuch, poczem p. starosta Głaszczyński dokonał otwarcia Uniwersytetu. Skolei przemówienia o znaczeniu Uniwersytetów ludowych wygłosili: pp. dr. Łapiński z Olkusza i w imieniu O. T. O. i K. R. Kotnis z Wierzbnicy. P. Pacuła z Giebła wygłosił referat o uprawie łąk. W imieniu słuchaczów Uniwersytetu przemawiał sołtys z Łobzowa, dziękując organizatorom za powołanie do życia placówki oświatowej na wsi.

× **OBNIŻENIE CENY PRĄDU.** Magistrat m. Olkusza począwszy od 1 stycznia 1935 r. obniża cenę prądu z elektrowni miejskiej o 5%, czyli do ceny 60 gr. za kilowatgodzinę.

× **OFIARY** na ochronkę-przedszkole w Olkuszu zamiast życzeń świątecznych i noworocznych przyjmuje p. Zofja Okrajniowa, prezeska T-wa Dobroczynności.

× **WYPADEK W FABRYCE.** W fabryce papieru „Klucze" maszyna zmiażdżyła rękę robotnikowi Władysławowi Kluczewskiemu z Olkusza. Rannemu odjęto rękę aż po ramię.

× **KRWAWE PORACHUNKI.** Przed samymi świętami napadnięty został przy st. w Wolbromiu Feliks Szczepankiewicz z Wolbromia przez trzech osobników, mianowicie Józefa Szopę i braci Bąków, z których jeden był narzeczonym żony Szczepankiewicza. Napastnicy z zemsty za ożenienie się z b. narzeczoną Bąka, pokłuli Szczepankiewicza sztyletem i nożami. Stan S. jest groźny.



Z LONDYŃSKIEJ WYSTAWY RADJOLOGICZNEJ.

W Londynie otwarto obecnie wystawę radjologiczną, na której wzbudza szczególne zainteresowanie aparat rentgenowski, który zastępuje cztery dawne aparaty pod względem sprawności.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Rejestrowanie warsztatów rzemieślniczych.

Już za parę dni, w dniu 1 stycznia 1935 r., upływa ostateczny termin rejestrowania warsztatów rzemieślniczych, których właściciele nie posiadając kart rzemieślniczych prowadzą je na zasadzie praw nabytych.

Do rejestracji u władz przemysłowych pierwszej instancji potrzebne jest odpowiednie zaświadczenie izby rzemieślniczej, stwierdzające posiadanie uprawnień przemysłowych. W celu otrzymania od izby tego zaświadczenia należy przedstawić zaświadczenia właściwego zarządu gminnego miejskiego, lub wiejskiego o samoistnem wykonywaniu rzemiosła przed dniem 15 grudnia 1927 r., lub uzyskaną przed tym terminem na podstawie przepisów austrjackiej ustawy przemysłowej, kartę przemysłową.

Gdyby uzyskanie któregoz tych dwu dokumentów napotykało na pewną trudność można przedstawić wystawione przed tą datą dokumenty zastępcze. Dowodami temi będzie dowód zapłacenia podatku dochodowego od warsztatu rzemieślniczego, bądź też dowód zarejestrowania pracowników danego warsztatu rzemieślniczego w Kasie chorych.

Lekceważyć tego obowiązku nie wolno, gdyż niezarejestrowanie swego warsztatu rzemieślniczego, prowadzonego na zasadzie praw nabytych, u władz przemysłowych, może pociągnąć za sobą nieobliczone następstwa. Rzemieślnicy, którzy nie zarejestrują swych warsztatów mogą zostać narażeni na utratę kawałka chleba, gdyż warsztaty ich zostałyby przymusowo zlikwidowane.

## Import towarów reglamentowanych.

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentów na I kwartał 1935 r. wzgl. dwu i jednomiesięcznych na miesiące styczeń i luty 1935 r.

Ostateczny termin nadsyłania podań upływa w dniu 30 grudnia 1934 r.

Podania, wniesione po tym terminie, będą rozpatrzone przychylnie tylko w tym wypdku, jeśli pozostanie rezerwa kontyngentu.

Jednocześnie Izba zwraca uwagę zainteresowanych importerów na konieczność przedłożenia Izbie z początkiem roku 1935 poświadczonego lub przez Izbę odpisu świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok 1935 Izba poświadcza odpisy świadectw przemysłowych w związku z podaniami o przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych za nadesłaniem Izbie oryginału świadectwa wraz z jego odpisem, sporządzonym przez petenta oraz kwoty zł. 3 (trzy) za legalizację odpisu.

Odpis świadectwa winien być zaopatrzony w znaczek stemplowy za 50 gr., bez względu na to, czy jego legalizacja zostanie dokonana przez notarjusza, czy też przez Izbę.

W razie nieprzedłożenia odpisu świadectwa przemysłowego, dotyczące podania na przywóz towarów reglamentowanych załatwione zostaną odmownie.

**DYWIDENDA B. POLSKIEGO.** Według przewidywań kół bankowych dywidenda Banku Polskiego za rok 1934 wahać się będzie w granicach zeszłorocznych i wyniesie około 8 procent. Doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na zebraniu tem uchwalona będzie wysokość wypłaty dywidendy.

**KONTROLA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Izby skarbowe przygotowują zarządzenia w sprawie kontroli wykupu świadectw przemysłowych na rok 1935 Kontrola ta ma być podjęta już w przyszłym tygodniu. Na terenie grodzkiej Izby skarbowej w Warszawie, lustracje przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych dla sprawdzenia wykupu nowych patentów prowadzić będzie 60 kontrolerów.



# OFIARY

Chór kościelny w Kazimierzu na powodzian zł. 18.

# PROGRAM RADJOWY

### WESOŁE MONOLOGI.

W sobotnim koncercie muzyki lekkiej (29 bm.) o godz. 17 usłyszą radjosłuchacze szereg wesołych monologów w interpretacji Józefa Orwada. Resztę programu wypełni orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego, która wykona znane i lubiane przeboje.

### ALEKSANDER WASIEL.

Popularny wśród radjosłuchaczy, pełen humoru i młodzieńczego temperamentu, aktor radjooperetki, Aleksander Wasiel wystąpi tym razem t.j. w dniu 29 bm. o godz. 20 nie jako amant operetkowy, a jako solista w koncercie muzyki lekkiej. Program artysty obejmuje melodje z operetek i filmów dźwiękowych.

### PIĄTEK 28 GRUDNIA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.40 — Zapowiedź programu. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Koncert zespołu J. Fromia (W.). 12.45 — „Spacery dzieci do lat siedmiu" z cyklu „Wskazówki dla młodych matek" — wygł. dr. Glińska (W.). 13.03 — D. c. koncertu. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Giełda zbożowo-towarowa. 15.45 — „Noc w Madrycie" — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana (Kr.). 16.45 — Audycja dla chorych i koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (Lw.). 17.15 — Duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopran) i Ady Kamińskiej (mezzopr.) (W.). 17.25 — Recital fortepianowy Marji Bezobrazoff (W.) 17.50 — Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. Władysław Włosik. 18.00 — „Przymierze z książką" — wygł. Helena Moskwianka. 18.15 — L. Różycki: Kwintet smyczkowy op. 49. Wykonawcy: Kwartet członków ork. Filharmonji warszawskiej. 18.45 — „Między Persją a Irakiem" — wygł. kpt. Mieczysław Lepecki (W.). 19.00 — Muzyka lekka z kawiarni „Adria" (W.). 19.20 Pogadanka aktualna (W.). 19.30 — D. c. muzyki lekkiej z kawiarni „Adria". 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Jak spędzić święto?" 20.05 — Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski (Lw.). 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji (W.). 22.30 — „Poezje kolendowe" — w wyk. H. Ładosza (W.). 22.40 — Koncert reklamowy. 23.05 — Skrzynka francuska.

# Z CAŁEJ POLSKI.

### DYREKTORZY ŻYRARDOWA NA WOLNOŚCI.

W sprawie aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermerscha i Caena specjalny sędzia śledczy Demant, który prowadzi sprawę żyrardowską wyraził zgodę na zwolnienie aresztowanych Francuzów za gwarancją hipoteczną na sumę 1 miljon 250 tysięcy zł. Rodzinom aresztowanych dyrektorów udało się uzyskać potrzebne zabezpieczenie hipoteczne na majątku pewnego ziemianina spod Krakowa. Zwolnienie aresztowanych z więzienia poprzedziły jednak rozmaite komplikacje i niezwykłe perypetje. Oto sędzia Demant zawiadomił adwokatów, że będzie ich oczekiwał w swojej kancelarji w poniedziałek w południe, w celu wydania nakazu zwolnienia. Należy zaznaczyć, że tego dnia nie było w sądach wogóle urzędowania i sędzia specjalnie przybył w celu umożliwienia aresztowanym dyrektorom opuszczenia więzienia na wigilję. Tymczasem w załatwieniu formalności hipotecznych nastąpiły komplikacje i adwokaci nie zdążyli w ciągu dnia uzyskać niezbędnych dokumentów. Zarówno sędzia jak i naczelnik więzienia oczekiwali w kancelarjach swoich do godzin popołudniowych. Wreszcie około godz. 8-ej wieczorem adwokatom udało się załatwić wszystkie formalności i wtedy udali się oni do prywatnego mieszkania sędziego, który siedząc za wieczerzą wigilijną podpisał nakaz zwolnienia. O godz. 8.15 dyrektorzy Vermersch i Caen opuścili więzienie Mokotowskie.

### NIEUDANA UCIECZKA MACZUGI.

W środę w godzinach południowych towarzysze, przebywający w jednej celi więzienia rzeszowskiego ze skazanym na śmierć Maczugą, rozkuli mu kajdany. Następnie pod jakimś pozorem wezwali do celi strażnika, a kiedy przybył, obezwładnili go. Przez otwarte drzwi Maczuga uciekł na korytarz, następnie na pierwsze piętro do mieszkania naczelnika więzienia. Tymczasem obezwładniony strażnik wszczął alarm i inni dozorcy puścili się w pogoń za uciekającym bandytą. Zdążył on tymczasem przesadzić mur wysokości 6 metrów i zamierzał oddalić się od więzienia. Wówczas goniący zagrozili strzelaniem, a kiedy na tę groźbę Maczuga nie zatrzymał się, zasypali go kulami. Jeden z nabojów ugodził Maczugę w rękę, inny w krzyże, trafiając w żołądek, gdzie zatrzymał się. Rannego bandytę schwytano i odwieziono do szpitala więziennego.



ŚMIERĆ „KRÓLA NARCIARSKIEGO".
W Norwegji zmarł, na udar serca, Thorleif Haug, który znany był jako „król nart". Haug, który miał zaledwie 40 lat, był jednym z najlepszych narciarzy norweskich i laureatem wielu nagród.

# Szlaki narciarskie

## W TATRACH POLSKICH.

Jak wiadomo, Międzyoddziałowa Komisja Pol. Tow. Tatrzańskiego utrzymuje w Tatrach i na Skalnem Podhalu sieć barwnie znakowanych szlaków turystycznych, corocznie odnawiając i naprawiając znakowanie. Opinja szerokiej rzeszy turystów zimowych domagała się jednak również wyznakowania w Tatrach kilka szlaków narciarskich, któreby miały określić najliczniej łatwiejsze używane trasy narciarskie w Tatrach Polskich. W ciągu bieżącej jesieni wytrasowane zostały przez Komisję Narciarską Pol. Tow. Tatrzańskiego następujące szlaki, znakowane zimowemi, narciarskiemi znakami (pomiędzy dwoma poziomemi białemi paskami — pasek barwny tym samym kolorem przekreślony pionowy; na początkach szlaku tabliczki kierunkowe z napisem „szlak narciarski"):

Karczmisko — Suchy Wierch — Hala pod Kopieńcem — Jaszczurówka; barwa zielona;

warjant zjazdowy do dol. Olczyskiej spod W. Kopieńca; znaki zielone;

Hala Gąsienicowa — popod Bubrawiska — Hala Pańszczyca — Hala Waksmundzka; barwa zielona; dalej znaki letnie zielone biegną przez Gęsią Szyję na Rusinową Pol., poczem nowe zielone znaki zimowe przez Goły Wierch do Klimkówki (do szosy), do połączenia ze szlakiem panoramicznym" na Bukowinę itd.;

przeł. pod Przysłopem Waksmundzkim — dolinką Waksmundzką do drogi leśnej idącej od Pol. Rusinowej, nią do połączenia na Pol. pod Wołoszynem ze szlakiem czerwonym letnim; barwa czerwona;

warjant zjazdowy z Hali pod Upłazem do dol. Miętusiej; barwa zielona;

dolinka Tomanowa — Staw Smreczyński — mostek na potoku w kierunku Hali Pyszej; barwa żółta;

przeł. Iwaniacka — Hala Ornak — mostek na potoku ku H. Pysznej; barwa zielona.

Warjanty te biegną opodal szlaków letnich, lecz trasami odpowiedniejszemi dla ruchu narciarskiego. Powyższe szlaki narciarskie natomiast posiadają naogół bardzo małe znaczenie dla ruchu turystycznego letniego, dla którego w pełni wystarcza sieć ustalona raz na zawsze przez P. T. T. w uwzględnieniu wszelkich żywotnych potrzeb turystyki w Tatrach.



W ZIMIE W KOSTJUMACH KĄPIELOWYCH.
Oto obrazek ze szwajcarskich gór. Nadobne narciarki opalają się w promieniach zimowego słońca. Na znacznej wysokości, w czystem górskiem powietrzu, promienie słońca mają tyle ciepła, że organizm ludzki zupełnie nie odczuwa panującego mrozu.

# Odział Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

## w pracach Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Kielcach.

W dniu 20 grudnia odbyło się pod przewodnictwem naczelnika wydziału komunikacyjno - budowlanego Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego inż. Kruga — posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, powołanej w nowym składzie przez p. Wojewodę Kieleckiego, przy udziale delegata Ministerstwa komunikacji w osobie dr. Orłowicza, oraz przedstawicieli władz administacyjnych, Dyrekcji Lasów Państwowych, Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu — w osobie członka Komisji, wicedyrektora mgr. K. Gadomskiego — samorządów miejskich, instytucyj sportowych, turystycznych i t. d.

Na konferencji tej — podczas blisko 7-godzinnych obrad — omówiono szereg zagadnień, związanych z turystyką na terenie Województwa Kieleckiego. W szczególności przedyskutowano projekt zmian w obowiązującym dotychczas regulaminie Komisji, przyczem wypowiedziano się w zasadzie za przyjęciem znowelizowanego projektu, opracowanego przez Wojewódzką Komisję Turystyczną w Nowogródku, zredagowanie szczegółowych poprawek powierzając specjalnej Podkomisji, do której wszedł również przedstawiciel Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Skolei wygłoszone zostały bardzo obszerne i ciekawie ujęte referaty p. dyr. E. Massalskiego pt. „Zasadnicze postulaty turystyki Województwa Kieleckiego, ze szczególnem uwzględnieniem Gór Świętokrzyskich" oraz p. adw. J. Cybulskiego „O narciarstwie w Górach Świętokrzyskich". Na tle tych referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono liczne zagadnienia, jako to: budowy schronisk, ulepszenia dróg, usprawnienia komunikacji kolejowej i autobusowej, rozszerzenia ulg kolejowych dla turystów, wytyczenia trasy w Lasach Państwowych dla zawodników narciarskich, opłat wejściowych, pobieranych przez Dyrekcję Lasów Państwowych itp. Jak wynika z oświadczeń, złożonych przez przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji względnie przewodniczącego Komisji, szereg zgłoszonych postulatów będzie mogło być zrealizowanych i to już w najbliższym czasie.

Dla opracowania szczegółowego programu prac Wojewódzkiej Komisji Turystycznej na rok 1935-36, powołano specjalną Podkomisję programową, przyczem delegatowi Izby Sosnowieckiej zlecono opracowanie projektu programu na podstawie wniosków, zgłoszonych przez poszczególne instytucje oraz organizacje. Ponadto powołano do życia kilka komisyj o charakterze bądź to stałym, bądź też dorywczym, które mają przepracować specjalne zagadnienia; Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu reprezentowaną będzie w komisjach komunikacyjnej i przemysłowej.

W dalszym ciągu omówiono sprawę utworzenia Związków Propagandy Turystycznej na terenie Województwa Kieleckiego i wypowiedziano się, iż ze względu na projekt powołania do życia Ligi Popierania Turystyki, sprawa ta jest narazie nieaktualną. W końcu Komisja przeprowadziła dyskusję nad sprawą Ogólnopolskiego zjazdu krajoznawczego w Kielcach w roku 1935 i wyraziła opinję, że zjazd ten należałoby zorganizować w pierwszych dniach maja r. p. na terenie głównie Gór Świętokrzyskich.

### SZCZĘŚCIARZ.

— Jak się powodzi naszemu przyjacielowi Dupontowi?

— Ma szczęście chłop! Zaledwo miesiąc ubezpieczył się od nieszczęśliwych wypadków, a już trzy razy został przejechany przez auto.

### STRAŻAK.

Rzecz dzieje się w ochotniczej straży pożarnej.

— Panie szefie, prędko, prędko! Pożar!!

— Wolnego, wolnego! Nie pali się!

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# Czarna godzina

Powieść.

73)

Obszedł park i wrócił do pałacu. Szukając Bety, zapukał do oszklonego buduaru w wieżyczce. Zobaczywszy, przez uchylone drzwi, że jej niema, wszedł i usiadł pod palmą. Postanowił zaczekać. Zawsze dumała tu o szarej godzinie. Przyjdzie i dziś. Po fotelikach walali się „klasycy", sproszeni tu na ostatnią rozmowę z Alwiczem. W niewidocznem miejscu leżał stos współczesnych powieścideł, mniej lub więcej bezwartościowych.

Amadeusz wziął do ręki: „Baronową Izę" i zaczął przerzucać leniwie.

— Co za tandeta! — myślał. — Ile ją musi kosztować rola intelektualistki! Wynagradza to sobie temi śmieciami.

Z pomiędzy kartek powieści wysunął się złożony we czworo druk i sfrunął na dywan. Amadeusz schylił się odruchowo.

— Wszędzie zostawia jakieś papierki. Boskie roztargnienie!

Nagle drgnął! U góry zadrukowanej karty widniały słowa: „Wezwanie do Uciśnionych!" Amadeusz nie miał zamiaru czytać znalezionego świstka. Oko jego zatrzymało się na powyższych wyrazach zupełnie przypadkiem. Że poszło dalej, to już było zupełnie naturalną rzeczą. Poznawszy, że to jedna z odezw komunistycznych, widzianych w walizce Alwicza, zagrało wszystkiemi ogniami Pomasu, a potem nakryło się powieką, najwidoczniej na znak głębokiego skupienia. W oszklonym pokoiku zapadł zmierzch. Z za przezroczystej ściany jaśniało brylantowem lśnieniem gwiazd granatowe niebo. W pałacu panowała senna cisza. Beta nie przychodziła. W duszy poety spały wichry buntów, tęsknot i rozpaczy. Niepokój o chleb powszedni odszedł go, jak ręką odjął. Rozmarzył się tak dalece, że nie usłyszał nawet gonga, wzywającego na podwieczorek. Odszedł go chwilowo nawet apetyt. Powetował sobie to mimowolne wyrzeczenie dopiero na kolację.

Beta, widocznie obdarzona mocą telepatyczną, odczuła pod wieczór silny niepokój. Początkowo nie mogła sobie uświadomić, co ją tak gnębi, ale gdy się to stało, aż krzyknęła:

— Czy ja aby spaliłam tę odezwę?

Usiadła na łóżku i ścisnąwszy w zimnych jak lód dłoniach roztętnioną głowę, zaczęła walczyć z pamięcią. Tu był sęk. Spaliła, czy nie spaliła. Iza zaczęła się wówczas właśnie zastanawiać nad techniczną stroną intrygi. Ona trzymała odezwę w ręku. Ale, czy ją spaliła? Na Boga! Czy spaliła? Spaliła, czy nie spaliła? Zamknęły się we dwie w pokoiku na wieży. Jak to było? Trzeba sobie przypomnieć szczegółowo wszystko od początku. Iza trzymała w ręku torebkę. Może włożyła machinalnie do niej odezwę. Była ogromnie zdenerwowana. Mogła nie wiedzieć, co robi. A w takim razie, w takim razie... nie wiedząc, że ma w torebce i odezwę... Jezus Marja! Nie, czy to możliwe? Beta natężyła pamięć, lecz mrok niewiadomego nie dawał się przeniknąć. Czy spaliła na świecy, czy nie? Ach! Iza, rozmawiając, bawiła się nerwowo książką. Może wsunęła bezwiednie między kartki. Co to była za książka? Ach! Znów przebłysk pamięci. „Baronowa Iza". Ach!

Beta podniosła się z jękiem i narzuciwszy na siebie futro, poszła na górę. Zaświeciła lampę. Buduar był pusty. „Baronowa Iza" leżała bez najmniejszej gracji, otwarta, okładką do góry, z kartkami zagiętemi, na kozetce pod palmą. Wnętrze jej nie wydało żadnej tajemnicy, lecz Betę ogarnęła fala nowego niepokoju. Nie przypominała sobie, aby ona tak zostawiła tę książkę. Przecież jej ostatnio nie czytała. O! Boże! Boże! Boże! Wróciła do sypialni. We wzburzonym mózgu chuczało złowrogie pytanie:

— Czy to Iza spaliła odezwę? Czy Iza nie włożyła jej przez roztargnienie do swojej torebki? Czy zauważyła to i zniszczyła niebezpieczny świstek nożyczkami i ogniem? Czy... zgubiła!!!

Świat stawał w ogniu.

Beta przypomniała sobie z wszelką pewnością, że ona tej odezwy nie spaliła.

Amadeusza nawiedziły muzy. Siedząc w miękkim, głębokim fotelu w bibljotece koło kominka, bujał szczęśliwą, swobodną myślą w bezwymiarowej krainie natchnienia. Stary Wyżkoroński, ulokowany po drugiej stronie, przeglądał z artystycznem zainteresowaniem kolorowy numer ilustrowanego francuskiego pisma, poświęconego kabaretowemu Erosowi. Poeta widział jednem okiem bachiczną defiladę girlsów, wyłamujących się w nieprawdopodobnych skrętach. Z zalewisk jego wieszczej podświadomości wystrzelały rakiety rytmiczne nanizanych słów i odpływały wdal na skrzydłach rymów.

D. n. n.

# Wykaz ofiar

**złożonych na rzecz przytułku dla sierot Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie Górniczej zamiast powinszowań noworocznych.**

Zł. 40 kolonja francuska Huty Bankowej. zł. 30 dyr. W. Hłaskowie Lwów.

Po zł. 20 J. Musiałowie, dyr. K. W. Swirtunowie, dyr. J. M. Gajłowie Lwów. Zł. 15.70 Cz. Owczarkowa.

Po zł. 10 inż. S. Paszkowski, inż. Z. Rościszewscy, inż. S. Blokowie, inż. A. W. Kazanowscy, inż. K. Kokowscy, Bone, S. Moneta, Magazyn Współczesny, ks. prob. S Niedźwiedzki, inż. J. Milkowie, H. Chabanet. inż. K. Kwapiszewscy, Al. Łypek, adw. R. Mongulcowie.

Po zł. 5 — inż. G. Hesse, inż. M. Lachowcy, inż. Zwolińscy, T. St., inż. J. Skompscy, inż. Zabierzowscy (Piotrków), inż. W. Kawowie, inż. Strzeszewski. Bank Udziałowy. A. Domaszewska, inż. Stecki, inż. Grudziński, inż. R. Rudzki, dyr. Jankowski. X x X. A. Pigue. Dzięgowski. Stołarski. L. J. Winniccy, Anna Lewandowska. W. Rytman, dyr. Tolkowie. inż. Harbałowscy.

Po zł. 4 — inż. Kunda, Faszczewska, L. Zmigrod.

Po zł. 3 — Gerard, Koralewski. Skórka. S. Janiszowski. J. Zawadzki. ks. J. Prowda. Kl. Cichoński, Lisiewicz. J. G., J. S., S. Szymczyk, Mieszkis. Heine, Z. Jackowski. Klimas.

Po zł. 2 — Mikuła, Łaskawiec. S. Sadenmus. Młodzianowska. Dzikowska. F. Gawełko, Wasilewski. S. Bromakowski. W. S., B. Jachimczyk. X x X, Dudwał, J. Golda. Frejmanowie. ks. Denbis. ks. Baranowski. Zygała. Gruszczyński. Wolowiec, Meckien, Henjam. Rumańsk, R. Gailot. T. Janiccy. W. Z, A. K., Chmielewski Z., Sokołowski, Debrey, J. Gailot, E. Olszewski, 3 nazwiska nieczytelne.

Po zł. 1.60 — nazwisko nieczytelne,

Po zł. 1.50 — A. Zdrzałek. Okolo-Kulak. M. Wojtasik, nieczytelne, Liberski. Banaszkiewicz. Podkowiński, Abramowicz, M. Gallot. K. Kaczyńscy.

Po 1 zł. — Banasik, Janos. Borowiecki, Kuśniak. Czerneda. I., Gwóźdź, A. Smereszewski, F. Fidys, Mudyk, Sitko. St. Strzemiński. Nowak. I. Fryszlacki. S. Musialik, Cezarny. J. Koralewski. J. Morawiec. Z. Puchalski. K. I. Sz. Legomski. S. Kościuch. Hoffman. Kaliszek P. Kula, J. Walk, W. Nabiałek, M. Fr., Pokrzywa, J. Chmurak. K. Gajgor. W. Aksamit. K. Siemoniak, S. Ciołek, Jasikowska. XX. Lesisz, Pilarz, J. Krukowski, Piotrowski. ks. Flisowski. W. Baldys, Kroban. K. Zielińscy St. Giermala. I. Klimaszewski, Wojtala. J. Lambert. M. Maćkowie, Sobolewski. Marszałkowie, Aw. I. Bratkowski, Janczóżkiewicz. Sikorski, Stefek. Łapiński, Jaworowski, Stanoń, Wanmiński. Kaczmarczyk, Mazur, Rudny, Kostulski, K. Brok, T. Brok. Tkaczenko. Ringmanowa. Opichakowa, Schabowski, Pindelska, Wasiłowska, Zięba. S. Radusiński. Szymczyk, Laśkiewicz. Br. Dybek. A. Gomowicz. W. Luboń, J. Micjszczak. F. Jumas. St. Pawelo. Piotrowski. Nunkowski. S. Mańka, J. Grabowski II. M. Maszewski. Modłuszewski, Z. Zieliński. Herszfeld. F. Kaniewski, Janikowski, R. Kotuła, J. Bittner. I. Frontczak, Iwański, Wł. Sk., Bogusz. Zawadzki, St. Piątkow, Bubało, J. Wywioł. Tatarski. A. Piątek, 24 nazwiska nieczytelne.

Po 50 gr. — Zdebel, W. Puz. M. Otto, A. R., W. B., Kliś, J. K., Czajkowski, Sz. F., W. I. Fortunka, B. W., Merman, Bałaszewska, Klinke, Reichard, Sławińska, E. Piwowarczyk. J. Grządzielska, F. Marzec, bezimiennie, P. Duda, M. Gęborski. J. Perzyński. Fr. i S. Krysowie. Stangret, Kołkiewicz. M. Wilkowie, Gołębiowski, J. Osiński, Woliński. Kruszewska, J. Płachciński, Wyległek, Fiok, Mus Krzakowski, E. D., A. P. Skibowa, H. W., Z. D., J. S., Żabicki, ks. Banałowicz, B. Brodnicka, J. Bujak, J. Dobrzelecka. Jabłoński H. Jankowska, dr. Kruszewski. Wł. Kurski, Maria Zięba, E. Heine, bezimiennie, Fr. Sojka, Cugowski. Wł. Frontczak, A. Kośmider, M. Star, S. Wojtala, J. Drążkiewicz. Imieliński, F. Andruszkiewicz, Witczyk, Lewi Czerneda, Puchrowicz, St. Piątek, Pałkosz. Drygalski, Hyla, Małecki, Trębacz, W. Hahulski, Madej, Tomczyk, Włosowicz, J. Sierko, Scypiński, Bednarczyk, Dorobisz, Tarczyk, Gajenski, P. Łach, Kołwin, Górecki. Cichocki, Waluda, Grabowski, Wallendek, Mazurkiewicz, F. Stępień, Skrzydlak, St. Marzec, W. Bake. Gwóźdź. Kocyk, J. Kasprzyk. Dąbrowski, Dębski, Abrattowski, Kajzerek, Wójcik, Strączek Józefowicz, Frączek, Najderski, Oziębała, Habiński, Hulis, Wieja, Buklad, Krzynowek, Nowak. Oleśnicki, Pollewski, Tręda, Urbanowski, J. Kazion. Wąsiel Flok, 12 nazwisk nieczytelnych.

Po 40 gr. — Sienko, Zając.

Po 30 gr. — Scyzoryk, nieczytelny, Dudzikowski, Forma, Korszak, Kuraj, Horski, Bonatyński, Borkowski, Kubik, Biskupski,

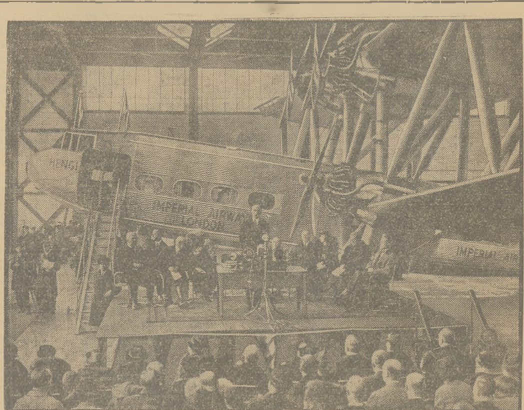
Po 25 gr. — Zawadzki, F. H., J. G., E. Gołębiowski.

Po 21 gr. — Górecki, Pach,

Po 20 gr. — Lachowicz, Sołtysik, Pudło, Szlawski, Ciągałowie, Wanda Paszkowska, T. Pisarski, Banasik, Tal, Szemberg, Cembrzyński, Czekaj, Scyzoryk, Młoduszewski, Kos, Lis.

Po 10 gr. — Sobczyński, Oracz, Magazyn obuwia Kicki jedna para dziecinnych nowych bucików.

Razem zebrano zł. 744.22 zł.



**OTWARCIE NAJDŁUŻSZEJ LINIJI LOTNICZEJ NA ŚWIECIE.**
Kilka dni temu otwarta została uroczyście najdłuższa linja lotnicza świata — łącząca Londyn z Australją. Samolot, który wystartował do pierwszego lotu zabrał duży ładunek poczty świątecznej. Zdjęcie przedstawia moment załadowywania poczty na lotnisku w Croydon przez dyrektora poczty angielskiej sir Woods w obecności ministra lotnictwa lorda Londonderry. Na linji tej kursować będzie olbrzymi samolot „Hengist“ mogący zabrać na pokład 30 pasażerów.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA

**WISŁA**
**willa „Orla“ — pokoje komfortowe, kuchnia wykwintna. Adres zgłoszeń: Orlewiczowa — Katowice, Plebiscytowa 29 lub: Wisła, willa „Orla“ Śląsk Cieszyński.** 8456

**KRYNICA.**
Pierwszorzędny pensjonat „Siedlisko“ poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny kryzysowe. Sachsowa. 8424

**ZAKOPANE.**
Pensjonat „Wera“ Kasprusie, pod Lipkami, tel. 506. Pokoje słoneczne z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 8430

## Różne

**AROMATYCZNE SOKI**
wiśniowy i malinowy na rafinowanym cukrze: 5 kg. — zł. 11, 10 kg. — zł. 21, 20 kg. — zł. 41, Powidła śliwkowe 5 kg. zł. 9, 10 kg. zł. 17. Jam morelowy: 5 kg. zł. 21, wysyłka za pobraniem Stanisław Grzybowski, Rakoniewice — Wlkp. 8412

**BORZĘCKI SZCZUCIN** koło Tarnowa wysyła wędliny. Za 5 kilo różnych wędlin wraz z opłatą pocztową zł. 8. Cenniki na żądanie. 8465

**UNIEWAŻNIAM**
zagubioną we Francji w roku 1927 książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Król. Huta w roku 1926 na imię Stanisław Kapsinkiewicz. 9881

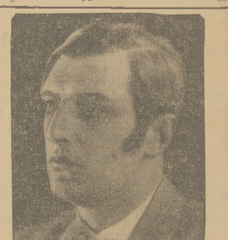
**KONCESJONOWANA**
Szkoła Kroju, Szycia Zaborowskiej przyjmuje zapisy: krój nowoczesny — Piłsudskiego 18 8880

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**KASĘ OGNIOTRWAŁĄ**, rozmiarów średnich w b. dobrym stanie sprzedam tanio— Sosnowiec Kołłątaja 11 między godz. 12—2. (dozorca wskaże) 8897

## LOKALE

**POKÓJ**
z kuchnią do wynajęcia. Piłsudskiego 24. 8890



Klemens Kraus, dyrektor opery państwowej w Wiedniu, powołany został do Berlina, gdzie objąć ma miejsce po Furtwanglerze.




Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
**30 drobnych ogł. 16.00 zł.**
**20 drobnych ogł. 13.00 zł.**
**10 drobnych ogł. 7.00 zł.**
**5 drobnych ogł. 4.00 zł.**
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI